



NADCHODZĄCA ZIMA

NEWSLETTER (grudzień 2018)

Hodowca i Jeździec – Pismo Polskiego Związku Hodowców Koni

Konie, podobnie jak inne gatunki zwierząt, reagują na zmiany pór roku, co ma swoje odzwierciedlenie nie tylko w ich kondycji i wyglądzie, lecz także w ich potrzebach pokarmowych. Dzikie konie żyjące na pastwiskach, które wiosną i latem rozkoszują się zielenią traw, zimą żyją z czegośkolwiek, co znajdują. Konie w stajniach nie muszą troszczyć się o tak istotne zubożenie swojej diety, ale tak czy inaczej powinniśmy dopasowywać ich dietę do pory roku.

Początek zimy to okres najkrótszych dni w roku i uśpiania natury, co ma swoje odzwierciedlenie w zachowaniu zwierząt. Konie wyczynowe nie odczuwają tego specjalnie, gdyż tak jak i w przypadku ludzi, sport rządzi się swoimi prawami i cykle natury nie odgrywają tu większej roli. Program treningowy jest podporządkowany tylko i wyłącznie celom sportowym. Przerwa świąteczna – noworoczna to jednak zazwyczaj chwila oddechu między zawodami, które w styczniu ruszają z powrotem pełną parą - jest to bowiem półmetek sezonu halowego, zarówno w skokach jak i w ujeżdżeniu. Musimy więc wówczas ponownie powrócić do dawek wysokoenergetycznych z dodatkiem preparatów mineralno-witaminowych i specjalistycznych suplementów, pamiętając jednakże o wprowadzaniu wszystkich tych elementów do dawki pokarmowej w sposób stopniowy. Nawet krótka przerwa, trwająca kilka czy kilkanaście dni (jak w przypadku świąt), kiedy to zmniejszamy ilość pasz treściwych i uzupełniających, powoduje przestawienie się organizmu konia na mniejsze ilości pożywienia i nagłe (z dnia na dzień) wprowadzenie ponownie większych porcji może być niebezpieczne dla ich zdrowia. Fizjologia układu pokarmowego konia jest bardzo specyficzna i wszelkie zmiany żywieniowe należy wprowadzać do diety naszego konia powoli. Powtarzamy to w naszym cyklu do znudzenia, jednakże w praktyce poważne problemy zdrowotne naszych koni na skutek nieprzemyślanej, zbyt szybkiej zmiany diety lub nagłego przekarmienia, nie należą do rzadkości.

W hodowli początek zimy to okres martwy. Czas wyźrebień nadejdzie dopiero z początkiem roku, a stanówka zazwyczaj o miesiąc później. W tym czasie powinniśmy jednakże troskliwą opieką otoczyć klacze żrebne, które powoli wchodzi w okres wysokiej żrebności. Ich potrzeby pokarmowe istotnie wzrastają i właściwe zaopatrzenie organizmu w odpowiednią dawkę energii, wysokiej jakości białko oraz składniki mineralne i witaminy, jest bardzo ważne. Uzyskujemy to nie tylko poprzez dodatek do owsa pasz uzupełniających i suplementów, które powinny być bogate zwłaszcza w pierwiastki śladowe, lecz także dbając o jakość siana, które będziemy klaczom zadawać – zielone, pachnące, pozbawione pleśni i kurzu, najlepiej z traw z dodatkiem roślin motylkowych, które cechuje zawartość wartościowego białka (z dobrym składem aminokwasowym) oraz wapnia.

Dla źrebiąt urodzonych w pierwszej połowie roku grudzień jest natomiast miesiącem, który zapoczątkowuje zmiany. Są może one bardziej formalne i mają większe znaczenie dla człowieka niż dla koni (związane jest to z zaszeregowaniem źrebięcia do określonego rocznika), lecz takie są zasady w hodowli i należy się im podporządkować. Żrebaki urodzone w danym roku staną się bowiem od stycznia następnego roku rocznikami. W nazewnictwie nie ma znaczenia czy źrebię urodziło się zimą i w styczniu czy lutym kolejnego roku faktycznie kończy rok czy też jest to źrebak np. majowy i w

miesiącach zimowych ma zaledwie 8 – 9 miesięcy. W grudniu czy styczniu dla roczniaków ma natomiast znaczenie zupełnie co innego - jest to dla nich szczególnie trudny czas, gdyż jest to pierwsza zima, którą spędzają samodzielnie, bez opieki matek. Okres ten jest porównywalny i ma tak samo istotne znaczenie jak odsadzenie. Zwraca się uwagę na te same problemy, co przy odsadach, gdyż nadal trwa ich intensywny wzrost. W tym okresie indywidualne dostosowanie dawki pokarmowej dla roczniaka jest niezwykle istotne, gdyż nie wszystkim dopisuje apetyt na skutek stresu odsadzenia oraz zmiany otoczenia (szczególnie u tych młodszych, odsadzanych późną jesienią lub z początkiem zimy) i w związku z tym kondycja roczniaków może być bardzo nierówna. Zaleca się otoczyć je szczególną opieką oraz dostosować żywienie do wysokich wymagań pokarmowych. W okresie tym szczególnie wskazane jest podawanie wartościowej paszy treściwej (najlepiej owies w połączeniu z dobrej jakości paszą uzupełniającą przeznaczoną dla młodych, rosnących koni) oraz suplementu mineralno-witaminowego wyrównującego deficyty niektórych elementów.

Literatura tematu (wejście konia w okres zimowy) najczęściej porusza jeszcze dwie dodatkowe kwestie: spożycia przez konie zmróżonej trawy porannego pastwiska jako ewentualnej przyczyny zaburzeń trawiennych (wyłącznie incydentalnie, z uwagi na jej szybkie ogrzanie się w przewodzie pokarmowym) oraz ilości pobieranej wody, której to konie nie lubią zimnej, a która pozostaje kluczowa dla prawidłowego funkcjonowania ich układu pokarmowego i jej brak w odpowiedniej ilości może być rzeczywistą przyczyną kolek i zaparć.

Dodatkowym tematem są kwestie mrozów, kiedy konie potrzebują niezależnie od zadawanej dziennej dawki pokarmowej, swobodnego dostępu do siana (dla równoważenia strat energetycznych związanych z koniecznością utrzymania temperatury ciała). Nie zaleca się tu ziarna owsa tylko właśnie dobrej jakości siano, którego rozkład w przewodzie pokarmowym podnosi dodatkowo ciepłotę ciała.

Chociaż za oknem śnieg z deszczem, a później przez kilkanaście tygodni śniegi i mrozy (czy tak będzie w tym roku - zobaczymy), nie zaniedbujmy swoich koni w tym zimowym czasie. Odpowiednie przygotowanie do trudnego okresu krótkich dni i przejmujących chłódów - wczesne zbudowanie kondycji i rezerwuarów mineralno – witaminowych, odrobaczenie, dobrze ustawiona dawka pokarmowa, odpowiednio duże zadaszenie na pastwisku oraz wentylowana stajnia - powinny zapewnić im przetrwanie zimy bez większych niespodzianek. Nie bójmy się też ruchu koni na świeżym powietrzu - po krótkim okresie dostosowawczym znoszą one chłody nad wyraz dobrze – pamiętajmy tylko o kopytach, których nie oczyszczenie z przyklejonego do podeszwy kopyta śniegu może być przyczyną poważnej kontuzji.

